

Ulrich Beck. *Was ist Globalisierung? Irrtümer des Globalismus – Antworten auf Globalisierung*. Edition zweite moderne. Suhrkamp Verlag. Frankfurt am Main 1998 ss. 270 (Czym jest globalizacja. Błędy globalizmu – Odpowiedzi na globalizację).

Globalizacja, czyli obejmujący cały świat, choć z różnym natężeniem, proces głębokich przemian społecznych będzie kształtował oblicze XXI wieku. Jest to proces stosunkowo nowy, złożony, będący dopiero od niedawna przedmiotem badań, dyskusji, prognoz, a także lęków i niepokojów. W świadomości społecznej globalizacja jest bowiem kojarzona z utratą miejsc pracy, ze wzrostem bezrobocia, a także ze wzrostem władzy i wpływów międzynarodowych koncernów. Globalizacja oznacza konieczność dostosowania się do nowej, nie do końca zrozumiałej, rzeczywistości społecznej, do nowych sposobów działania, nowych instytucji. Stąd zrozumiałym jest lęk i obawa o przyszłość, wszak mówi się o „szoku globalizacji”. Wprawdzie „globalizacja” stała się już pojęciem obiegowym, powszechnie używanym, to jednak wiedza na jej temat jest nadal powierzchowna i fragmentaryczna.

Książka Ulricha Becka jest znaczącym głosem w dyskusji na temat globalizacji. Autor nie tylko odpowiada na pytanie, czym jest globalizacja, pokazuje jej złożoność, wielowymiarowość, ale próbuje również wskazać drogi i możliwości politycznego jej kształtowania. Książka składa się więc z trzech, jednakże ściśle z sobą związanych części. Jest to więc z jednej strony diagnoza i analiza stanu faktycznego, krytyka błędnych ujęć rzeczywistości i wreszcie bazujący na niej program działań politycznych, czy – jak to określa Beck – odpowiedzi polityczne na globalizację.

Beck wyodrębnia trzy kategorie pojęciowe, które adekwatnie mogą opisać aktualne procesy przemian. Są to „globalność” (*Globalität*), „globalizm” (*Globalismus*) i „globalizacja” (*Globalisierung*). Globalność opisuje świat, w którym już żyjemy. Jest to świat międzynarodowych powiązań, społeczeństwo światowe, jednakże bez władzy światowej. Globalizm to ideologia neoliberalna, która całą złożoność procesu globalizacji redukuje do czynnika ekonomicznego. Beck określa ją nawet jako „metafizykę rynku światowego”, mówi o tak zwanym „wolnym handlu”. Co więcej, „globalizm” stosuje proste, linearne, monokausalne wyjaśnienia rzeczywistości, przez co nie jest w stanie ani jej zrozumieć, ani tym bardziej rozwiązać jej problemów. To błędne stanowisko jest rozpowszechnione, zostało bowiem przyjęte jako „dogmat wiary” przez partie polityczne i instytucje życia publicznego. W ten sposób tworzy ono stereotypy i programy działań prowadzących do nikąd. Globalizacja to procesy, w efekcie których państwa narodowe tracą swoją pozycję, suwerenność i jednocześnie wchodzą w nową sieć powiązań międzynarodowych. Są to innymi słowy procesy powstawania transnarodowych powiązań i takież przestrzeni, wzrostu znaczenia kultur międzynarodowych i lokalnych.

Globalizacja jest procesem złożonym, ma wymiar społeczny, gospodarczy, polityczny, ekologiczny, kulturowy i biograficzny. W książce znajdujemy nie tylko opis i funkcjonowanie tych płaszczyzn, charakterystykę ich wzajemnych powiązań, lecz również krytyczną analizę najważniejszych ujęć i stanowisk teoretycznych (np. I. Wallerstein, J. Rosenau, R. Gilpin, K. Robins, Z. Bauman, A. Appadurai, R. Robertson). Beck systematyzuje i porządkuje dyskusję o globalizacji, zapoznając równocześnie czytelnika z aktualnymi ujęciami problemu.

Podstawowym problemem twórczości Becka, punktem odniesienia jego analiz, a także modelem wyjaśniania charakteru i kierunku przemian jest przeciwstawienie „pierwszego” i „drugiego modernizmu”, czy ściślej przejście od pierwszego industrialnego do drugiego, zwrotnego modernizmu. Beck nie używa pojęcia postmodernizmu. Różnice między tymi dwoma modernizmami są bardzo głębokie. Pierwszy modernizm to społeczeństwa industrialne państw narodowych, to „historyczna jedność narodu, przestrzeni i państwa”. W sensie politycznym to demokracje parlamentarne, w sensie gospodarczym to fordyzm i taylorizm, w sensie klasowym to przeciwieństwo kapitału i pracy, w rozumieniu polityki społecznej, to narodowo odgródzone państwo dobrobytu. Natomiast drugi modernizm oznacza zmiany w funkcjonowaniu państwa i społeczeństwa. Państwo traci swoją monopolistyczną pozycję, tworzą się nowe stosunki władzy i konkurencji, wzrasta znaczenie subpolityki, jest ono obecnie jednym z aktorów „transnarodowej, globalnej gry”. Przejściu do drugiego modernizmu towarzyszą kryzysy ekologiczne, daleko idący spadek zatrudnienia, mówi się o kapitale bez pracy, indywidualizacja, globalizacja, rewolucja płci, upadek dawnych, skostniałych struktur, nowe wzory życia.

Te głębokie przemiany powodują, że socjologia musi być inaczej uprawiana. W fazie pierwszego modernizmu, podstawową całością, podstawowym odniesieniem socjologii było państwo. Społeczeństwo zaś było ujmowane w kontekście, w relacji do państwa. W tym sensie socjologia badała w istocie „społeczeństwa państwowe” czy ściślej obiekty badań były ujmowane i analizowane z perspektywy państwa. Był to okres tak zwanych socjologii narodowych („socjologia amerykańska”, „niemiecka” itd.). Ten sposób uprawiania socjologii, który był zresztą typowy dla klasyków, nazywa Beck „kontenerową teorią społeczeństwa”. Jej logika badań, punkty widzenia i sposoby analizy są już mało przydatne do opisu zachodzących, zwłaszcza w Europie Zachodniej, nowych jakościowo przemian społecznych.

Socjologia, która chce adekwatnie opisać aktualne procesy przemian społecznych, powinna zrezygnować z perspektywy państwowej na rzecz perspektywy ogólnoświatowej. Powinna badać transnarodowe przestrzenie społeczne, w których działają nie tylko organizacje i grupy, ale także jednostki. Powinna ona dalej stosować tak zwaną „logikę inkluzywną”, wielowartościową, czyli uwzględniać i opisywać różne, czasem sprzeczne zjawiska. Cechą globalizacji jest bowiem współwystępowanie zjawisk także w stosunku do siebie sprzecznych, a więc uniwersalizm i partykularyzm, centralizacja i decentralizacja, integracja i dezintegracja. Punktem wyjścia logiki inkluzywnej („Sowohl – Als – Auch” – „i – jak – również”) jest teza o złożoności i dialektycznym charakterze rzeczywistości, w przeciwieństwie do logiki ekluzywnej, jednowartościowej („Entweder – Oder” – „albo – albo”), operującej sztywnymi definicjami. Logika

inkluzywna operuje także innym pojęciem porządku, innym pojęciem granicy, która nie jest raz na zawsze ustalona, lecz płynna, ruchoma w stale zmieniającej się rzeczywistości.

W przeciwieństwie do „wyznawców” globalizmu prezentujących katastroficzną wizję przyszłości o „szoku globalizacji”, Ulrich Beck traktuje współczesne przemiany jako szansę dla społeczeństwa. Globalizacja staje się szansą w tym sensie, że daje możliwość kształtowania przemian społecznych, sterowania rozwojem. Warunkiem wstępnym politycznego działania i tworzenia jest rezygnacja ze schematycznego, dawnego sposobu myślenia. Dla Ulricha Becka ten schematyczny, skostniały sposób myślenia to przede wszystkim globalizm. Jego odrzucenie daje początek tak niezbędnej, powszechnej – wszak globalizacja dotyka nas wszystkich – politycznej debaty. Powinna ona najpierw odpowiedzieć na pytanie, jak możliwą będzie demokracja w systemie, którego stałą cechą będzie wzrastające bezrobocie.

Ulrich Beck zarysowuje program działania będący odpowiedzią na globalizację. Rozważa różne możliwości politycznego działania, nie popadając jednak w politykę praktyczną. Program ten, który Beck traktuje jako zaproszenie do dyskusji o politycznym kształtowaniu procesów globalizacji, obejmuje m.in. następujące dziedziny: współpracę międzynarodową, inkluzywną suwerenność, udział pracobiorców w kapitale, aktywność obywatelską, rozwój systemu kształcenia, kontrolę działalności przedsiębiorstw, w tym także przedsiębiorstw transnarodowych, produkcja ekologiczna, nową umowę społeczną dotyczącą bezrobotnych i ich pozycji w społeczeństwie. Istotną rolę powinna odegrać integracja europejska, zwłaszcza w takich dziedzinach, jak: rynek pracy, ekologia, państwo opiekuńcze, współpraca międzynarodowa, wolności polityczne, migracje międzynarodowe. Beck podkreśla podstawowe, kluczowe znaczenie integracji Europy w kształtowaniu polityki przyszłości. Bez sukcesu w dziedzinie integracji europejskiej grozi nam bałkanizacja i (lub) brazylianizacja stosunków społecznych. Tylko jako jedność polityczna może Europa stawić czoła wyzwaniom globalizacji. Optymizm Becka co do możliwości sterowania procesami globalizacji bazuje na jego koncepcji człowieka jako członka społeczeństwa. Otóż człowiek nie jest do końca zdeterminowany przez społeczeństwo, należy go raczej ująć jako zintegrowane ze społeczeństwem indywiduum.

„Was ist Globalisierung” możemy czytać jako znaczące wprowadzenie do dyskusji o globalizacji, której efekty, także w naszym kraju, są coraz bardziej widoczne. Może być ona również traktowana jako zaproszenie do dyskusji politycznej, do działań politycznych. Dla nas warta zastanowienia jest ostra krytyka globalizmu, czyli ideologii neoliberalnej. W tym sensie książka Becka zawiera znaczące inspiracje dla polskiego czytelnika. Inspirować mogą także inne wizje socjologiczne Becka, np. rozważania o kulturze i dialogu kultur, funkcjonowaniu społeczeństwa niemieckiego. Ulrich Beck jest bowiem socjologiem obdarzonym żywą i płodną fantazją, którą potrafi, zachowując wysokie standardy dyskursu naukowego, sugestywnie przekazać czytelnikowi. Publikacja w Polsce książek Ulricha Becka miałaby więc realne szanse, podobnie jak dotychczas w całej Europie, na sukces wydawniczy.

*Stanisław Cieśla*